



Współpraca Polski i ZSRR

rozwijają się w poczuciu wspólnych interesów obrony pokoju i odbudowy gospodarczej

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza do mieszkańców Moskwy

MOSKWA, PAP. — W czwartek popołudniu przybyła specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja rządu polskiego z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem tow. Władysławem Gomułą-Wiesławem i ministrem Przemysłu i Handlu tow. Hilarym Mincem na czele.

W skład delegacji wchodzi wiceministerowie Grosfeld i Różański oraz eksperci.

Delegacji od granicy polsko-radzieckiej towarzyszył szef protokołu dyplomatycznego radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Moloczkow i radca ambasady RP w Moskwie Zambrowicz.

Na dworcu Białoruskim w Moskwie, udekorowanym sztandarami polskimi i radzieckimi przybyłych powitali: wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ambasador RP w Moskwie wraz z personelem ambasady oraz ambasadorowie i posłowie państw obcych akredytowanych przy rządzie radzieckim.

W chwili gdy pociąg wjeżdżał na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała polski a następnie radziecki hymn państwowy, po czym premier Cyrankiewicz odebrał raport dowódcy kompanii honorowej wojsk garnizonu moskiewskiego.

Premier Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem przemówienie do mieszkańców Moskwy, w którym oświadczył m. in.

Obywatele Moskwy — przyjeżdżamy do rządu radzieckiego jako przedstawiciele Narodu polskiego i Rządu polskiego. Od ostatniej naszej wizyty minęło 10 miesięcy. Ten ostatni okres, jak i poprzednie lata po odzyskaniu wolności spod hitlerowskiego najazdu był okresem jeszcze bardziej pogłębiającej się przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Przyjaźń ta była pogłębianą przez rzecz najważniejszą przez fakty. Jednym z takich wielkich faktów jest wspólna postawa naszych krajów w dziedzinie polityki zagranicznej, jest wspólna postawa w realizowaniu dzieła najważniejszego, jakiego oczekują od nas narody — dzieła budowania utrwalenia pokoju i walki o pokój.

Realną rzeczywistością stała się pogłębiająca się wciąż współpraca wszystkich narodów

słowiańskich, oparta na podobieństwie przeszłości historycznej, na wspólnych doświadczeniach na wspólnej walce o wolność. Ta przyjaźń i współpraca wynikają z tego faktu, iż żywotnym siłom tych narodów, walczących o wolność udzieliła niezbędnej i decydującej pomocy w wyzwoleniu bohaterstwa armia radziecka.

W przeszłości współpraca ta zrodziła się z poczucia wspólnoty w złej roli i z poczucia niebezpieczeństwa. Dziś rozwija się ona w poczuciu wspólnych interesów i bezpieczeństwa, obrony pokoju i wspólnej odbudowy gospodarczej państw najbardziej zniszczonych przez wojnę. Tak pojmują tę współpracę wszystkie narody milujące wolność, widząc w niej wzmacnienie solidarności sił pokojowych całego świata.

Jeszcze jednym faktem, który potwierdza pogłębianie się przyjaźni między naszymi naro-

dami jest utrwalenie współpracy gospodarczej będącej czynnikiem zasadniczym w odbudowie naszego państwa w przeszłości i jeszcze ważniejszym czynnikiem tej odbudowy w przyszłości.

Obywatele Moskwy! Możemy wam oświadczyć, że minionego okresu nie zmarnowaliśmy ani pod względem politycznym ani gospodarczym. Utrwalamy nasz ustrój, utrwalamy podwaliny gospodarcze demokracji ludowej w Polsce. Nie szczędząc sił odbudowujemy nasze państwo w poczuciu bezpieczeństwa przyszłych losów naszego narodu, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Dziękujemy Związkowi Radzieckiemu za stanowisko w sprawie naszych granic zachodnich wielokrotnie podkreślane przez waszego wielkiego wodza i naszego wielkiego przyjaciela generalissimusa Stalina i przejawiające się w polityce naszego przyjaciela — ministra Molotowa.

Wierzmy, że nasz obecny przyjazd przyczyni się do utrwalenia współpracy politycznej i gospodarczej, a także do utrwalenia w najszerszych kołach i to nie tylko naszych na-



rodów świadomości, jak bardzo przyjaźń ta jest cenna i twórcza i jak wzmacnia przyjaźń naszych narodów oraz sprawę bezpieczeństwa i pokoju.

Niech żyje sojusz Polski i Związku Radzieckiego.

Zawieszenie broni w Indonezji

Na terenach spornych ma się odbyć plebiscyt pod kontrolą ONZ

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Batawii, komisja medycyna Rady Bezpieczeństwa ONZ ogłosiła o zawartym zawieszeniu broni między Holandią i Republiką Indonezyjską. W Jogjakarta toczyły się od niedzieli pertraktacje między członkami komisji a przedstawicielami republiki indonezyjskiej.

Postanowienia o zawieszeniu broni przewidują że tzw. linia van Mooka ma stanowić li-

nię demarkacyjną pomiędzy wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Linia ta przechodzić będzie przez strefę zdemilitaryzowaną, w której będą czuwać nad bezpieczeństwem oddziały policyjne holenderskie i indonezyjskie pod kontrolą członków komisji medycyny O. N. Z.

Po upływie 6 miesięcy lub roku przeprowadzony zostanie plebiscyt wśród ludności, któ-

ra wypowie się za republiką indonezyjską lub też za tzw. Stanami Zjednoczonymi Indonezji, mającymi powstać pod protektoratem Holandii.

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi że przedstawiciele republiki indonezyjskiej wypowiedzieli się zasadniczo za przyjęciem warunków holenderskich przedstawionych przez komisję medycyną Rady Bezpieczeństwa. Układ o zawieszeniu broni ma być podpisany w sobotę 17 stycznia.

Bunty głodowe w Chinach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w mieście Czen-Dur, w prowincji Siczuan wybuchł bunt głodowy. Policja rzędu

Czang-Kai-Szeka aresztowała wielu demonstrantów, wśród których znajdowały się kobiety i dzieci.

Lud węgierski odbudowuje swoją ojczyznę

bez obszarników i kapitalistów — w zgodzie i przyjaźni z sąsiednimi narodami

Budapeszt PAP. — Dziennik „Szabad Nep” ogłasza referat Rakosi'ego o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Węgier, odczytany na ostatniej konferencji Węgierskiej Partii Komunistycznej. Mówiąc o powojennych przemianach gospodarczych Rakosi zaзначył, że wielki przemysł węgierski został prawie całkowicie upaństwowiony i zmobilizowany dla wykonania planu 3-letniego. Już w roku bieżącym można liczyć na osiągnięcie przedwojennego poziomu przemysłu. Rozwija się również z powodzeniem gospodarstwo rolne. Pomimo katastrofalnej suszy, jaka nawiedziła Węgry w ubiegłym roku, sytuacja aprowizacyjna kraju polepszyła się. Władza państwowa na Węgrzech zdemokratyzowała się i broni obecnie interesów mas pracujących.

Co się tyczy sytuacji międzynarodowej, to Rakosi podkreślił konsolidację przyjaznych stosunków z sąsiadami Węgier i innymi krajami demokratycznymi. Sojusz narodów naddunajskich — zaznaczył Rakosi — jest dzisiaj niezbędny, gdyż niezależności wielu państw

zagroza nowe niebezpieczeństwo, a mianowicie dążenie USA do światowej hegemonii gospodarczej.

Rakosi stwierdził, że plan Marshalla ma na celu nie pomoc Europie lecz wzmacnienie wpływów amerykańskich. W związku z tym, referent potępił stanowisko prawniczych od-

lamów socjalistycznych, które pomagają imperializmowi USA w realizacji programu zniewolenia Europy.

Na zakończenie Rakosi wyraził przekonanie, że siły demokratyczne odniosą zwycięstwo oraz wezwał węgierską klasę robotniczą do wzmacnienia jedności.

Krwawe walki w Palestynie

Uzbrojone oddziały arabskie atakują osiedla żydowskie



JERUZOLIMA PAP. — Według doniesień ze źródeł żydowskich, w środę znaczne siły Arabów zaatakowały dwa odosobnione osiedla żydowskie, położone na drodze Jerozolim

ma — Hebron. Początkowo w ataku brał udział niewielki oddział Arabów, uzbrojonych w broń automatyczną. Gdy Żydzi odpowiedzieli silnym ogniem, zaczęły przybywać posiłki arabskie pieszo i na samochodach. Policja brytyjska na samochodach pancernych podeszła na pomoc, jednakże Arabowie zabarykadowali drogi i założyli miny, by nie dopuścić jej do osiedli żydowskich. Samochody policyjne znalazły się pod ogniem karabinowym z pozycji arabskich na wzgórzach.

Nowy Jork (PAP). — Kierownik organizacji syjonistycznej w Chicago Lewin, oskarża amerykańskie towarzystwa naftowe o podżeganie do rozruchów w Palestynie. Lewin zapowiedział, że do prezydenta Trumana wysła na będzie petycja z podpisami miliona syjonistów amerykańskich, prosząca prezydenta o zarządzenie dochodzeń w sprawie roli tych towarzystw w opozycji Arabów wobec podzia

Rozruchy w Somali



LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, liczba ofiar niedzielnego rozruchów w Mogadishio (Somali włoskie), obliczana jest obecnie na 66 zabitych (52 Włochów i 14 tubylców), i 91 rannych (48 Włochów i 43 tubylców).

W czasie rozruchów, które wybuchły w związku z przybyciem komisji czterech mocarstw, badającej przyszłość b. kolonii włoskich, odnieśli również rany 1 oficer straży brytyjskiej, 4 żandarmów i 1 żołnierz korpusu strzelców afrykańskich.

I-sza Konferencja aktywistów TUR-u

W niedzielę 18 bm. w lokalu TUR-u przy ul. Skorupki 6-8 odbędzie się pierwsza konferencja aktywistów TUR z terenu województwa łódzkiego.

Na porządku dziennym: sprawy związane ze zjazdem wojewódzkim i kongresem ogólnopolskim TUR, który odbędzie się w kwietniu w Warszawie.

Na konferencji zaproszono działaczy oświatowych obydwóch partii robotniczych.

Łódź w III-cią rocznicę wyzwolenia

Odezwa Łódzkiego Komitetu uczczenia trzeciej rocznicy odzyskania wolności

Obywatelski Komitet Uczczenia III-ej Rocznicy Wyzwolenia Łodzi wydał do społeczeństwa łódzkiego następującą odezwę:

OBYWATELE!

W dniu 19 stycznia 1948 roku obchodzimy trzecią rocznicę wyzwolenia miasta naszego spod okupacji hitlerowskiego barbarzyńcy. Przed trzema laty bohaterskie oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wkroczyły triumfalnie do Łodzi, uwalniając nas od faszystowskiego najeźdźcy. Przyniosły one nam upragnioną wolność i niepodległość po długich latach niewoli i panowania barbarzyństwa niemieckiego. Ich wspólnie przelana krew dała nam to, co dla nas jest najświętsze i najcenniejsze: **Demokratyczną Polskę Ludową.**

Rocznica oswożenia naszego miasta jest dniem oddania hołdu tym, którzy polegali na polu chwały w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Jest ona jednocześnie dniem radości. Przed trzema laty bowiem zwyciężyła marzenia nasze o Polsce Ludowej, która jest Matką dla wszystkich — Ojczyzną równości i sprawiedliwości społecznej. Osiągnięcia nasze w dziele odbudowy kraju, które są przedmiotem podziwu całego świata, napawają nas przekonaniem, że droga, na którą wkroczyliśmy wówczas, jest drogą słuszną. Trzy lata, jakie mamy za sobą, zmieniły również i oblicze naszego miasta, czyniąc z niego na nowo pulsujący życiem ośrodek przemysłu.

OBYWATELE!

Mściciele pokoju — imperialiści kapitalistyczni — usiłują podważyć niepodległość i suwerenność miłujących pokój narodów Europy. Dążąc do odbudowy imperializmu niemieckiego, wicherzą przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Demokracji Ludowej. Państwa te elementarne międzynarodowej reakcji prowadzą awanturniczą politykę, chętnie wi-

działająby zagładę i zniszczenie tych zdobyczy, jakie Polska Ludowa osiągnęła dzięki wkroczeniu na drogę sprawiedliwości społecznej.

W tym momencie bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność narodu polskiego celem odparcia zakusów podżegaczy wojennych, czyhających na naszą wolność i niepodległość.

OBYWATELE!

Obywatelski Komitet wzywa Was do tłumnego udziału w uroczystościach w dniach 18 i 19 stycznia 1948 roku, związanych z trzecią rocznicą wyzwolenia Łodzi. Przez wzięcie licznego udziału w manifestacjach dacie odprowadzić miłośnikom pokoju i wyrazić swą wolę utrzymania pokoju i utrwalenia naszej niepodległości.

W skupieniu i powadze wykażmy, jak drogą i bliską naszym sercom jest pamięć o poległych za Ojczyznę i jak potraficie cenić radość rocznicę wyzwolenia naszego miasta.

Program uroczystości

w dniach 18 i 19 stycznia 1948 r.

Dnia 18. I. 1948 r.:

1) Godz. 11-ta — żałobna msza polowa na miejscu kaźni w Radogoszczu.

2) godz. 17.45 — zbiórka do capstrzyku na Placu Barlickiego.

3) godz. 18-ta — capstrzyk.

Dnia 19. I. 1948 r.:

1) Godz. 10-ta — uroczyste nabożeństwo

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje Jedność Narodu!

PREZYDIUM KOMITETU UCZCZENIA III ROCZNICY WYZWOLENIA ŁODZI

Przewodniczący — Eugeniusz Stawiński — Prezydent Miasta.

Członkowie: Edward Andrzejak — Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, Wojewoda Piotr Szymanek — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Ludowego, płk. dypl. Józef Bielecki — Komendant Garnizonu, poseł Henryk Wachowicz — Wojewódzki Sekretarz Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł Ignacy Loga-Sowiński — I sekretarz Z. K. Polskiej Partii Robotniczej, prof. Wincenty Tomaszewicz — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Demokratycznego, poseł Kazimierz Groszyński — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Pracy.

Walki w Grecji

RZYM, PAP. — Według komunikatu agencji Eleftri Ellada ogłoszonego przez radio Wolnej Grecji jednostki armii demokratycznej zaatakowały pod Krontou koło Serres 200 żołnierzy i 170 żandarmów ateńskich. Oddziały rządu ateńskiego zostały zmuszone do opróżnienia wymienionej miejscowości pozostawiając na polu walki 13 zabitych i 21 rannych.

Wojska demokratyczne weszły do miasta Nigrita w środkowej Macedonii. Wojska rządu ateńskiego zamknęły się w koszarach tego miasta. Oddziały wojsk demokratycznych rozproszyły pod Megali Ponaglia batalion wojsk ateńskich biorąc jeńców, wśród których znajdował się komendant batalionu. Znaczna ilość sprzętu wojennego wpadła w ręce oddziałów generała Markosa.

Wojska demokratyczne zaatakowały miejscowości Kerkini bronią przez oddziały wojsk ateńskich. Samochody wojskowe, wiozące żołnierzy ateńskich na pomoc oddziałom broniącym Kerkini zostały wysadzone w powietrze. Kerkini zostało zdobyte przez wojska demokratyczne.

* * *

WYROKI ŚMIERCI W ATENACH

PARYŻ (PAP). — Agencja France Press donosi z Aten, że tamtejszy sąd przysięgłych skazał na śmierć 5 członków organizacji „ELAS” za czyny popełnione w roku 1944.

„ELAS” jest grecką organizacją ruchu oporu, która walczyła przeciwko okupacji hitlerowskiej.

Trybuna wolności

ORGAN K.P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Bułgaria — Węgry — Rumunia

podpisują pakt o wzajemnej pomocy i przyjaźni

BUKARESZT (PAP). — Premier rządu rumuńskiego Petru Groza uda się w poniedziałek 19 stycznia, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Anny Pauker, ministra spraw wewnętrznych Georgescu i ministra sprawiedliwości Sameanu do Budapesztu w celu podpisania paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rumunią a Węgrami.

Zawarcie tego paktu zostało zdecydowane w czasie wizyty w Bukareszcie, premiera węgierskiego Dinnyoes'a w listopadzie ub. r., kiedy podpisany został węgiersko-rumuński układ kulturalny.

BUKARESZT (PAP). — W czwartek rano, bawiący w Bukareszcie na czele bułgarskiej

delegacji rządowej premier rządu bułgarskiego Dymitrow odbył z premierem rumuńskim Grozą konferencję dotyczącą zawarcia paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Bułgarią a Rumunią.

Plan odkarmienia Niemców

WASZYNGTON PAP. — Jak już podaliśmy, departament stanu ogłosił dalsze szczegóły t. zw. planu Marshalla. Autorzy tego planu wykazali szczególną troskę o Niemcy zachodnie, poświęcając Bizonii obszerny ustęp.

„Celem pomocy amerykańskiej dla Niemiec — stwierdza komunikat departamentu stanu —

jest nie tylko odbudowa potencjału przemysłowego, lecz równocześnie znaczne podwyższenie stopy życiowej Niemców”.

Spójnicę cukru i tytoniu ma, według planu, podnieść się w najbliższym czasie do wysokości 70 proc. spożycia przedwojennego, a mięsa — do wysokości 60 proc. spożycia przed wojennego. Oznaczałoby to podwyższenie stopy życiowej Niemców w skali wyższej, niż to jest przewidziane w ramach planu Marshalla dla innych krajów zachodnio-europejskich a w szczególności dla Wielkiej Brytanii i Francji. Zaznaczyć należy, że plan Marshalla nie przewiduje dostaw mięsa do Wielkiej Brytanii, ani dla Francji.

Baza lotnicza USA w Trypolisie

WASZYNGTON (PAP). — Na konferencji prasowej minister obrony narodowej Forrestal zawiadomił o otwarciu przez lotnictwo amerykańskie bazy w Tripolisie, która ma ułatwiać przelot samolotów amerykańskich na Środkowy i Bliski Wschód.

Forrestal oświadczył, że baza ta będzie służyć jako punkt etapowy dla przelatujących samolotów, podczas gdy przedstawiciel lotnictwa amerykańskiego zaznaczył, że baza będzie użytkowana dla zaopatrywania w benzynę samolotów transportowych.

Uruchomienie bazy amerykańskiej w Tripolisie stało się pożądanym ze względu na transport powietrzny „personelu amerykańskiego”

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Po exposé prezydenta miasta tow. Eugeniusza Stawińskiego został przyjęty w pierwszym czytaniu budżet Zarządu Miejskiego na rok 1948, wyrażający się sumą 2 miliardów 99 milionów 399 tysięcy.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia MRN podamy w dniu jutrzejszym.

Zawiadomienie

Wydział Przemysłowy ŁK PPR komunikuje, że w dniu 17.1.48 r. o godz. 14-ej odbędzie się wspólne zebranie partyjnego aktywu gospodarczego PPS i PPR w lokalu TUR-u przy ul. Kopernika Nr 8.

Omówiona zostanie sprawa współzawodniczenia pracy.

Obecność Dyrektorów, Sekretarzy Kół Fabrycznych i przodowników pracy obowiązkowa.

Zaproszeń nie wysyłam.

WK i ŁK PPR

w kierunku Aten w ramach programu „pomocy dla Grecji”, jak również w kierunku Arabii Saudyjskiej.



— Znow zgadliście, towarzyszu pułkowniku. — odpowiedział Tuzow. — A potem, na brzegu świeżej wyrwy Pietrow zainscenizował katastrofę i dla większego prawdopodobieństwa przed spalaniem samochodu zastrzelił któregoś ze swoich kompanów.

— Z tego wynika, iż chowają się gdzieś w pobliżu, — dokończył myśl Tuzowa Swirydow.

— Mam wrażenie, że w lasach pieczelnogowskich — rzekł Tuzow i dodał po chwili: — należy się śpieszyć, bo niewątpliwie Pietrow będzie usiłował w ciągu najbliższych godzin przedostać się do Niemców. Przepuszczam również, że Bachmietiew żyje...

— Zgadzę się z wami, towarzyszu Tuzow. — odpowiedział szybko Swirydow. — Należy działać niezwłocznie. Prawdopodobnie w ciągu tych najbliższych godzin Niemcy wyślą po nich samolot. Przecież Pietrow nie będzie niósł Bachmietiewa przez linię frontu.

— Znow macie rację, pułkowniku — Przewidziałem to. Zmusimy wysłany po nich samolot do lądowania na naszym terenie. Wydałem już odpowiednie rozporządzenia. Chciałem z wami skomunikować się, aby jak najprędzej wyruszyć razem celem ratowania Bachmietiewa. Mam pewien plan, który ściśle wiąże się z wysłaniem samolotu. Zreszta, prosilibym was, pułkowniku, niezwłocznie przy-

być do mnie. Oczekuję was na punkcie kontrolnym, pojedziemy tam, gdzie będzie potrzeba.

A tymczasem w lesie po zabójstwie Sawrańskiego zebrali się wokół Petronescu wszyscy „delegaci”. Na pierwszy rzut oka Petronescu zdawał się absolutnie nie być przejęty tym, co się stało przed chwilą. Trup Sawrańskiego był już schowany w krzakach. Celem zabezpieczenia możliwości dalszych „wypadków” Bachmietiew był starannie związany. Na wszelki wypadek zapobiegliwy Petronescu rozporządził, aby przywiązano go do drzewa. Nikt z „delegatów” nie oponował rozporządzeniu, wydanemu przez wszechwładnego „szefa”. Zreszta, sam Bachmietiew nie reagował na to, co zasłło i spokojnie obserwował dalszy bieg rozgrywających się przed jego oczyma wypadków.

Twarze „delegatów” były poważne i zdradzały mocne zaniepokojenie. Jedyne twarz Petronescu zachowywała zwykły, kamienny spokój, aczkolwiek w oczach jego wyczuwało się wyraz pewnego zdenerwowania. Trzymając w ręku skrawek jakiegoś papieru, nachylny nad „komsomółką” Wiera, mówił stanowczym, twardym głosem, zwracając się do wszystkich swoich „kompanów”.

To i Owo

O złotych, kawałkach i patyczkach

Na pewnej rozprawie sądowej zwrócił się sędzia do oskarżonego z pytaniem pełnym oburzenia:

— Więc jakto? Oskarżony nie tylko ukradł obywatelce X — 2000 złotych, ale jeszcze usiłował ją zgwałcić?

— Co robić, panie sędzio — odpisał na to oskarżony, — PIENIĄDZ NIE JEST WSZYSTKIM!

Acz oskarżony zrobił sobie z przysłowia użytek raczej cyniczny, pieniądz rzeczywiście nie jest wszystkim. Nie znaczy to atoli, iż pieniądz jest „niczym” i że w związku z tym można go lekceważyć. Niestety, tzw. przykłady życiowe wskazują, iż tu i ówdzie bardzo się go u nas lekce odważa.

Niedawno spotkałem dawno niewidzianego znajomka. Spółniak takie — zgodnie z obyczajem ogólnokrajowym — stanowi okazję do wstąpienia „na jednego”. Nie uchybiliśmy tej sarmackiej tradycji: zajrzeliśmy do knajpki, golnęliśmy Peemesu i zjedliśmy po „bitce na zimno”. Po czym, rzecz jasna — „kelner, płacić!”

— CZTERY ZŁOTE panowie płacą — oświadczył ob. „starszy”.

Znajomek nie zdziwił się, że w Łodzi wódka i bitki są tak przerażająco tanie, wiedział bowiem, że w żargonie kelnerów cztery złote to cztery selki złotych.

Podobną „żartobliwość” w odniesieniu do jednostek monetarnych zaobserwowałem na postoju dorożek przy ul. Nawrot. Jakaś kobieta targowała się zawzięcie z obywatelem Salatą o przewiezienie chorego dziecka do pobliskiego szpitala.

— Niechże pan weźmie 200 złotych — prosiła. — To tak niedaleko...

— Ni — mrucał ponuro dryndziarz. — Ni tej PIĘCIU ZŁOTYCH nie pojade!

Nie byłem świadkiem końca targu, ale jestem przekonany, że nie pojechał. No, bo skąto 500 złotych to dla niego tylko — pięć...

Nie wszyscy — rzecz jasna — tak sobie „upraszają” naszą walutę. Widziałem bowiem w sklepie robotniczym, która pilnie szperała w swoim chudym woreczku.

— No — popędzała ją ekspedientka — czego pani szuka? Odbierze sobie pani resztę — kiedy indziej!

— Nie — odpowiedziała robotnica — nie przerywając poszukiwań. — Zaraz dam pani akura, bo te trzy złote będą mi potrzebne na tramwaj!

Oczywiście, w powyższym przypadku 3 złote rzeczywiście równało się trzem złotymi.

Obywatelu! Szanujcie pieniążki! Słowo daje, że jest dziś w Polsce cała kupa ludzi, dla których selka to nie jeden złoty, a tysiąc złotych — to nie zwykły „kawałek” lub „patyk”!

E. Tam.

**Piłsudczyzna w „socjalistycznym” sosie
czyli WRN-owska „trzecia siła”**

Zjawisko splatania się polityki prawicowych socjalistów z polityką reakcji, zjawisko występujące w różnych Blumów, Atleee i Saragatów siłom wielkiego kapitału, obserwowane dziś w skali międzynarodowej, znane jest też i na terenie Polski. I u nas i gdzie indziej ta polityka prawicowych socjalistów uprawiana była pod maską tzw. „trzeciej siły”, gdy w istocie stanowi ona tylko przedłużenie sił, wrogich demokracji i klasie robotniczej.

Zostawmy na boku czasy przedwojenne. Ostatnie lata aż nadto jaskrawo pokazały nam, czym jest ta „Trzecia siła” na terenie Polski, chociaż sama jej nazwa została ukuta dopiero niedawno. Cała działalność WRN i jego przybudówek, rola, jaką ta organizacja odegrała w latach okupacji i obecnie, wskazują wyraźnie na istotną treść jej polityki. Prawicowi socjaliści, skupieni w WRN, tak, jak i dzisiejsi szermierze hasła „Trzeciej siły”, zaslaniali zawsze tę politykę frazesem demokratycznym, usiłowali dowiedzieć, że pragną odegrać jakąś odrębną rolę. A jaka była praktyka.

Poznaliśmy tę praktykę WRN już w latach okupacji. Były to lata, w których siły ludowe i demokratyczne, na czele z Polską Partią

Robotniczą, odparowały ataki zjednoczonej reakcji endecko-sanacyjnej, walcząc zarazem o urzeczywistnienie frontu narodowego w walce z okupantem. Były to lata szczucia do wojny domowej, bratobójczych mordów, dokonywanych na członkach Gwardii i Armii Ludowej, lata oszczerczej kampanii antyradzieckiej, która prowadzić tylko mogła do przekreślenia sprawy naszej niepodległości. Ale były to jednocześnie lata bohaterskiej walki z okupantem, prowadzonej wbrew nakazom z Londynu, lata wytrwałej walki o zawrócenie Polski z tej obłędnej drogi, po której prowadzić ją chciał obóz londyńskiej emigracji.

I właśnie w tej sytuacji, gdy rozstrzygały się losy Polski, gdy tak wyraźnie zarysował się podział na obóz klęski narodowej i obóz narodowego zwycięstwa, prawica socjalistyczna wprzegła się jeszcze bardziej w służbę reakcji.

Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować z Raczkiewiczem i Bieleckim, z przywódcami sanacji i endecji. Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować w walce z ruchem robotniczym i naszą partią. Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować szkalując Związek Radziec-

ki i niedopuszczając do jakiegokolwiek porozumienia polsko-radzieckiego.

Taka też i była WRN-owska praktyka. WRN, biorąc udział w rządzie emigracyjnym razem z endekami i sanatorami, stał się sztydem dla wszystkich najbardziej reakcyjnych i antyludowych posunięć. Ale WRN był nie tylko sztydem. Z własnej inicjatywy wysunął się na czoło kampanii antydemokratycznej i antyradzieckiej.

Czym tłumaczyć tę jego praktykę? Tzw. „prawicowy socjalizm” w Polsce nie był nigdy samodzielną siłą, Wyrósł z obozu piłsudczyzny i mimo pozorów opozycji, związany był z nim tysiącem nici. Stanowiąc agenturę piłsudczyzny na terenie robotniczym. Agentura antyrobotnicza ujawniła w latach walki narodowo-wyzwoleńczej w całej pełni swój nie tylko antyrobotniczy, ale i antynarodowy charakter.

Ujawniła go także i później, gdy wyzwolony naród rozpoczął budować swe państwo ludowe. WRN spiskuje dziś przeciw władzy ludowej i prowadzi dywersyjną robotę na terenie kraju do spółki z tymi, którzy stali się już całkowicie narzędziem obcych wywiadów.

Oto, jak daleko zaszedł WRN, reprezentujący tzw. „Trzecią siłę” na terenie Polski.

Droga WRN, zapoczątkowana polityką rozbijania jedności klasy robotniczej i zakończonej zesłaniem się w ramiona obcych agentur, była konsekwencją, której można było jedynie uniknąć, zrywając radykalnie z całą piłsudczyńską ideologią, z której wyrósł WRN. Ale przywódcy prawicy socjalistycznej w Polsce zbyt mocno przesiąkli tą ideologią, aby zdolni byli się z niej wyzwolić. Zasiępienie antyradzieckie wrogie do lewicy robotniczej w Polsce zaprowadziły tych ludzi, tak, jak zaprowadziły również kierowniczy sztab sanacji — do zdrady narodowej.

Droga ta zaprowadziła również WRN do całkowitej izolacji w klasie robotniczej i narodzie polskim.

Prawica socjalistyczna rozporządza w małym tylko stopniu tymi wpływami, jakie miała przed wojną. Straciwszy swe bazy masowe usiłuje jeszcze tu i ówdzie uwić sobie gniazdo w organizacjach robotniczych, ale nie jest już dziś w stanie pozyskać jakiegokolwiek poważniejszego oddziału klasy robotniczej. Ostatni kongres PPS uwidocznił tę klęskę WRN. Dzięki utracie przez prawicowych socjalistów pozycji, jakie mieli oni przed wojną, dzięki nowej linii politycznej PPS, stała się u nas możliwa realizacja jednolitego frontu klasy robotniczej.



Układ handlowy pomiędzy Norwegią a ZSRR

Podpisanie w Moskwie układu o wymianie towarowej między Związkiem Radzieckim a Norwegią odbiło się silnym echem w prasie norweskiej. Dziennik „Arbeiderbladet” zaznacza, że Norwegia może być zadowolona zarówno z układu, jak i z faktu, iż został on zrealizowany w tak przyjaznej atmosferze. Dziennik wspomina przy sposobności o planie Marshalla podkreślając, że warunkiem tego planu jest ograniczenie praw każdego państwa w podejmowaniu niezależnych decyzji.

„Nalomiast w czasie rokowań norwesko-radzieckich, ze strony ZSRR nie postawiono żadnych warunków, ani nie czyniono pod tym względem najmniejszych aluzji”.

Dziennik „Dagbladet” pisze, że „Wobec trudności walutowych i niewielkich zapasów dolarów, norweskie koła handlowe pokładały duże nadzieje w układzie moskiewskim. Obecnie koła te stwierdzają z zadowoleniem, że osiągnęło dobre wyniki”.

„Z punktu widzenia stosunków międzyna-

rodowych — zauważa „Dagbladet” — wymiana towarowa między Związkiem Radzieckim a zagranicą jest jednym z najpomyślniejszych zjawisk w ostatnich czasach. Rozwój stosunków handlowych świadczy o tym, że ZSRR zamierza budować swą przyszłość na fundamentach pokojowej współpracy z innymi państwami”.

JESZCZE O PLANIE MARSHALLA

Kopenhaski „Land og Folk” komentując „pomoc Marshalla dla Europy” stwierdza, że przypomina ona listę towarów, których Ameryka chce się pozbyć, a nie listę artykułów, których kraje europejskie rzeczywiście potrzebują”.

Czytelnicy piszą

Prosimy o dalszy ciąg...

Jesteśmy tak zapracowani przy warsztatach, że nie każdy z nas w dniu powszednim pamięta o jakiejś rozrywce. Za to w niedzielę

odczuwamy brak czegoś niepowszedniego. Teatr jest drogi (50 procent niżki — to wcale ulga, ale narazie dla pracujących i te ceny są dość wysokie), do kina trudno się dostać — to tylko zupełnie młodzi cierpliwie i z uporem stoją w kolejkach aż do skutku. Zresztą w tym miesiącu z powodu inowacji ulgowe bilety do kin są także niedostępne. Pomysł urzędzenia poranków dla przodowników był bardzo udany. Podkreślamy, że sam pomysł był udany. Repertuar niekoniecznie szczęśliwy. Jeśli już wyrwywamy się na kilka godzin z domu — zwłaszcza my kobiety — chciałybyśmy od czasu do czasu urzecz sztukę grającą w łódzkich teatrach. Wszak to nie trudnego. Tylko kilkuset robotnikom, a z przodowników — tylko jednostkom udało się oglądać piękną sztukę „Kraowiacy i Górale”. Będąc na pierwszym i drugim poranku liczyliśmy na to, że następne będą jeszcze lepsze. Tymczasem niema żadnych. Czy inicjatorzy i organizatorzy już się zniechęcili lub zmęczeni? Przypominamy, że współzawodnictwo pracy w Łodzi trwa i wzywamy do niego organizatorów poranków dla przodowników. Wzywamy ich do współzawodnictwa o ilość i jakość tych poranków.

Grupa przodowniczej Ośrodków Konfekcyjnych

Miliardy na budowę nowych fabryk i hut

Przemysł włókienniczy otrzyma 6 i pół miliarda zł. na inwestycje

Państwowy plan inwestycyjny na rok bież. przedstawia się imponująco.

Dzięki pomyślnym wynikom, osiągniętym w pierwszym roku Planu Trzyletniego, jesteśmy na tyle silni, że pomimo braku kredytów z Zachodu możemy wyznaczyć w roku bieżącym ponad 190 miliardów zł. na inwestycje, co stanowi więcej, niż połowę naszego tegorocznego budżetu zwyczajnego.

Jest to kwota znacznie wyższa niż w roku ub. i jeśli nawet uwzględnimy zmiany w poziomie cen, to okaże się, że pod względem rzeczowym tegoroczny plan inwestycyjny prze wyższa zesłoroczny o przeszło 20 proc. Stało się to możliwe dzięki temu, że inwestycje w roku 1947 przynoszą już w roku bież. swój pierwszy plon.

Warto podkreślić, że wydatki te w dużym stopniu pokryte będą przez nadwyżkę budżetową Skarbu Państwa (40 miliardów zł.). Pozy cje te świadczą o sile i dynamice naszej dzisiejszej gospodarki.

Największą pozycję w wydatkach inwestycyjnych przeznaczono dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu (66,1 miliarda zł.). Ministerstwo Odbudowy otrzyma około 40 miliardów zł., Ministerstwo Komunikacji 34 miliarda zł., Ministerstwo Rolnictwa około 15 miliardów zł., Ministerstwo Żeglugi ponad 10 miliardów zł. Pozostała suma rozdzielona zostanie pomiędzy inne ministerstwa.

Co się tyczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w roku ub. wydało na inwestycje 6 miliardów zł., to wyasygnuje ono w r. b. ponad 66 miliardów zł., a więc około 35 proc. sum. zawartych w budżecie inwestycyjnym.

Jest rzeczą ciekawą, że przemysł wygospodaruje z własnych źródeł aż 27 miliardów zł. na swe wydatki inwestycyjne, co stanowi ponad 40 proc. kredytów przeznaczonych na te cele. Świadczy to o wzrastającej rentowności naszego przemysłu i zdrowym kierunku jego rozwoju.

Najpoważniejsze sumy w przemyśle przeznaczane zostały na inwestycje w przemyśle

węglowym — 13,3 miliarda zł. (ponad 20 proc.) podczas w r. ub. otrzymał on 8,1 miliarda zł. (około 30 proc.). Okazuje się więc, że udział przemysłu węglowego w ogólnej kwocie inwestycji tego działu zmalał w roku bieżącym, chociaż sumy wydatkowane na ten cel wzrosły więcej, niż o 2-3.

Wzrosły inwestycje w przemyśle włókienniczym (z 1,1 miliarda zł. do 5,5 miliarda zł., co oznacza wzrost pięciokrotny). Wzrósł również udział procentowy przemysłu włókienniczego w ogólnych wydatkach z 3,8 proc. do 8,3 proc. Świadczy to o doniosłej roli, jaką czynniki miarodajne mu wyznaczają.

Wzrosły również inwestycje w przemyśle energetycznym (z 4,4 miliardów do 9,3 mil.), hutniczym (z 4,2 miliardów do 8,8 miliardów), metalowym (z 2,7 miliardów do 8,1 mil.), che-

micznym (z 2,5 miliard. do 7,5 mil.). W pozostałych gałęziach przemysłu nastąpił także pokaźny wzrost wydatków.

Ponad 27 procent tych sum (około 18 miliardów zł.) inwestowanych zostanie w przemysł Ziem Odzyskanych, gdzie szczególnie nacisk położony zostanie na rozbudowę przemysłu hutniczego. Przemysł hutniczy Ziem Odzyskanych otrzymuje 3,5 mil. zł., a przemysł węglowy na tych terenach 2,9 mil. zł.

Wydzielono również w r. b. poważne kwoty na rozbudowę różnych instytucji naukowych jak np. Państwowy Instytut Elektrotechniczny (128 milionów zł.) i Państwowy Instytut Geologiczny (63 mil. zł.).

Sami, bez pomocy zagranicznych „opiekunów”, kroczyliśmy naszą drogą trudną, ale zarazem pełną rzeczywistych i trwałych osiągnięć.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Jest to nie tylko ostatnia szansa, według Guderiana, ale jedyna już karta w tej grze, na którą należy niezwłocznie postawić wszystko. O ile sytuacja na zachodzie też nie jest wesoła i pocieszająca, to front wschodni — kryje w sobie postokroć większe niebezpieczeństwo.

Zasadniczy cel — to za wszelką cenę odepchnąć Czerwoną Armię z terytorium niemieckiego. Druzgocące dowody sypią się jak z rogu obfitości. Słowa Guderiana są przesiąknięte zapalem i przekonaniem. Opiera się on o szczegóły, zaczerpnięte z najnowszych wiadomości. Wywody są poparte opracowanymi przez niego schematami, szkicami map sztabowych, które podsuwa co chwila Hitlerowi. Nie zwraca uwagi na próby zaprzeczeń ze strony Hitlera, uzasadniając coraz głębiej swój plan i konieczność jego wykonania.

Przez cały czas Hitler zachowuje milczenie. Siedzi przy stole, ociepiałym, tępym wzrokiem patrząc na mapy i mierząc od czasu do czasu Guderiana ponurym, nie nie widzącym spojrzeniem. Wywiera wrażenie człowieka, który nie słyszy skierowanych do niego słów, nie

widzi map, podsuwanych mu przez Guderiana. Trzyma ręce kurczowo zaciśnięte i splecionie jedna z drugą.

Wreszcie zapada milczenie. Guderian przestaje mówić. Wyczapał wszystkie dowody. Pałty z niemym pytaniem na Hitlera. Wszystko teraz zależy od niego. Ale Hitler milczy. Siedzi wciąż nieruchomo, nie zmieniając pozy. W pokoju panuje straszna, przeraźliwa cisza. Od czasu do czasu gdzieś słychać odgłos wybuchających bomb... Wyczuwam zgrozę przeżytych chwil, gdy decydują się losy niemieckiego Wschodu... Mimowoli, wstrzymując oddech, słyszę mocne bicie własnego serca i wciąż, jak zahypnotyzowany, patrzę na Hitlera... Jeszcze kilka minut strasznej, pełnej napięcia ciszy. Wreszcie Hitler powoli podnosi się z miejsca i robi kilka kroków po pokoju. Ma dziwnie ocieślały krok, powińczy starczo nogami... Patrzy na nas szklonym, zamglonym wzrokiem... Zdaje się, że nikogo i nic nie widzi... W tym robi nagły ruch ręką zatrzymuje się na miejscu i oznajmia nam, iż jesteśmy wolni. Mówi bezbarwnym, zimnym głosem. Karta Guderiana przegrała.

Mimo ostrzeżeń, nalegań i prób, Hitler, jak i zawsze, nie poddał się wpływowi swoich wojskowych doradców. Nie usłuchał rad swego sztabu generalnego. I to właśnie fatalnie zaciężyło na nim. 22 dwizjy zostały unieruchomione w Kurlandii. Tak samo armię pancerną SS oraz niektóre jednostki wojskowe z frontu Zachodniego wysłano nie na Pomorze, jak doradzał Guderian, lecz do Węgier. Natomiast na Pomorzu żołnierze niemieccy ginęli setkami tysięcy, nie mogąc dać sobie rady z lawiną ognia i stali, która parła ze Wschodu.

ABSURDALNA OFENSYWA

Według planu samego Hitlera rozpoczęła się w okolicach jeziora Balaton, na zachód od Budapesztu, absurda i bezmyślna ofensywa. Skoncentrowano tu 1,200 czołgów z armią generała Balza, Seppa, Dietricha oraz jeden korpus kawalerii. Plan Hitlera był nieskomplikowany. Zamierzał on tymi siłami atakować w kierunku południowym, w celu odzyskania Frenkirkchen oraz ujścia Drawy do Dunaju. Z tym się łączyły nadzieje stworzenia z Budapesztu znów centralnego punktu obrony niemieckiej oraz oparcia tej obrony o Dunaj. Te zamiary i plany Hitlera kontrastowały jaskrawo z operacją ofensywną na Pomorzu, w ramach której brała udział jedynie słaba 3-ła armia i tylko 500 czołgów. (D. c. n.)

Przed wyborami do Rad Zakładowych

Pierwsza lekcja

Znamienne zebranie w PZPB Nr 2

Gorąca atmosfera panowała na przedwyborczym zebraniu w PZPB Nr 2. Zebrali się robotnicy jednej tylko zmiany i to nie wszystkich oddziałów. Obecnych było do tysiąca robotników — w tym 80 procent kobiet. Krytykowanie ustępująca rada rzeczowo i sumiennie, można powiedzieć, że suchej nitki nie zostawiono na „radcach”.

Mówcy nie tylko krytykowali działalność odchodzącej Rady, ale wskazywano także, jak powinna pracować rada, którą wybiorą. Tow. Sliwiński — ślusarz stwierdza, że radcy wykazali nie tylko brak zainteresowania, ale wręcz obojętność dla spraw robotniczych. — Zajmowali się tylko sprawami mało ważnymi dla robotników. Zapomnieli o tym, że wybrali ich robotnicy i że ich obowiązkiem jest pracować tak, jak trzeba, lub rzec się swych mandatów.

— Członkowie Rady Zakładowej powinni od czasu do czasu przejść się po salach i dowiedzieć się bezpośrednio u robotnika, jak mu idzie praca i czego mu brak — uzupełnia pierwszego mówcę przedziałnik tow. Kwiatkowski. — Czy nie powinno interesować radców, a przede wszystkim przewodniczącego, dlaczego ten czy inny robotnik, chociaż pracuje rzetelnie, nie wyrabia normy? Są i tacy w Radzie, co dobrze pracowali, ale to, tylko jednostki. Za złą pracę w Radzie jest odpowiedzialny przede wszystkim przewodniczący, który obojętnie przyglądał się złemu funkcjonowaniu Rady.

Bezpartyjna robotnica, ob. Pawlak mówi: — Dlaczego radcy lekceważą nasze sprawy? Czyż Rada nie powinna się także zająć wyplatami robotników? Ja umiem obliczać moje zarobki i gdy się w biurze omylą, potrafię im wykazać, że obliczyli błędnie — jednakże są tacy, którzy nie orientują się. Radcy powinni od czasu do czasu kontrolować obliczenia, przeprowadzane przez urzędników.

Z temperamentem przemawiał młody ZWM-owiec, tow. Łakomy: — Rada Zakładowa ze swoim przewodniczącym, który za ten stan jest faktycznie odpowiedzialny, nie zdała egzaminu. — Młody mówca kończy: — Musimy do nowej Rady wybrać najlepszych pracowników

zakładów.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Włóknarzy, tow. Przybył — gorąco witany przez zebranych.

Tow. Przybył omawia szeroko obowiązki Rady Zakładowej, wskazując na to, iż przyczyną nierobstwa, obojętności większości radców w PZPB Nr 2 i jego przewodniczącego, który za ten stan odpowiada, było całkowite ich oderwanie się od życia i spraw żużli robotniczej. Radca winien interesować się istotnymi sprawami robotnika. „Nie robotnicy są dla Rady, ale Rada Zakładowa dla robotników — kończy wśród burzy okłasków tow. Przybył.

*
PZPB Nr 2 są w tym roku pierwszymi zakładami, w których się odbędą wybory do Rad Zakładowych. Większość Rad w Łodzi nie wywiązała się z obowiązków. Przebieg wyżej opisanego zebrania wskazuje

na to, że ogół robotników rzetelnie ustosunkowuje się do pracy społecznej. Należy z całą powagą podejść do sprawy wyborów.

W PZPB Nr 2 odbędą się wybory dnia 23 stycznia br. Robotnicy mają przed sobą jeszcze blisko dwa tygodnie. Należy poważnie zastanowić się nad kandydaturami każdego oddziału. Słuszną była też uwaga przedstawicieli Zarządu Miejskiego Ligi Kobiół, że obecnie należy wybrać kobiety-robotnice w większej ilości, niż dotychczas. Przecież 70 procent zatrudnionych w PZPB Nr 2 stanowią kobiety. Przechodzą przy wieszakach — niechaj wykażą się także pracą społeczną. Napewno wywiążą się ze swych obowiązków nie gorzej od swych towarzyszy.

Przebieg pierwszego, przedwyborczego zebrania był pierwszą lekcją, którą robotnicy dali przyszłym członkom Rad Zakładowych. Lekcje bardzo pożyteczną. (B)

Obóz pracy za handel mieszkaniami

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi prowadzi energiczną walkę z handlarzami mieszkań. Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej, Stanisław Indrzejczak osadzony został na przeciąg jednego miesiąca w obozie pracy za to, że „nabył” od Eugeniusza Jagiello mieszkanie przy ul. Pogonowskiego Nr 11 za sumę 84.000 zł, a Eugeniusz Jagiello osadzony został w obozie pracy na przeciąg jednego miesiąca za to, że mieszkanie sprzedał.

Właściciel sklepu z wyrobami stalowymi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 120, ukarany został grzywną 300.000 zł za to, że uzależniał nabycie ostrzy do golenia od jednoczesnego kupna aparatu do golenia. W trakcie dochodzenia stwierdzono, że w sklepie Linkowskiego znajdowała się dostateczna ilość żyłetek i że Linkowski dokonywał „wiązanej” sprzedaży po to, by pozbyć się aparatów do golenia. (Dz)

100-lecie „Wiosny Ludów”
Imprezy kulturalne w ramach ogólnopolskich obchodów

Dnia 22 lutego br. rozpocznie się ogólnopolski uroczysty obchód setnej rocznicy ruchów niepodległościowych, zwanych „Wiosną Ludów”, organizowany staraniem partji demokratycznych.

Program obchodu, poza szeregiem uroczystości i imprez o charakterze politycznym, na ukowym etc., przewiduje również akcje kulturalną o charakterze masowym.

Polskie Radio wyłoniło specjalną komisję

redakcyjną, której zadaniem jest opracowanie i zharmonizowanie programu z akcją Komitetu ogólnopolskiego. Odczyty i muzyka nadawana w tym okresie przez rozgłośnie polskie, będą wiązały się z okresem „Wiosny Ludów”, a słu chowiska będą żywą ilustracją rozwoju polskiej myśli demokratycznej od okresu Kościusz kowskiego aż do roku 1848.

Rozpisany został konkurs za sztukę teatralną i sztukę świetlicową, związaną tematycznie z rokiem 1848, a Leon Schiller zamierza wystawić „Halke” w jej pierwotnej postaci.

Również i Film Polski weźmie czynny udział w obchodzie uroczystości, przygotowując długometrażowy film osnuty na tle ruchów niepodległościowych, ze specjalnym uwzględnieniem Polski i Francji. W marcu rozpoczyna się zdejście do tego filmu, a jesienią film będzie ukończony.

Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska Polskiego organizują dwie wystawy, związane tematycznie z „Wiosną Ludów”, przy czym jedna z wystaw będzie objazdowa.

Końcowym akordem uroczystości będzie zorganizowany w grudniu „Tydzień Mickiewicza”, w ramach którego projektuje się odsłonięcie w stolicy pomnika wieszczu, odrestaurowanego staraniem komitetu.

Kino „BAŁTYK” Narutowicza 20

W sobotę dnia 17 stycznia PREMIERA
filmu produkcji radzieckiej

»AS WYWIADU«

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA PIĄTEK 16 STYCZNIA

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.00 Audycja słowno-muzyczna z cyklu „Artie sprzed wieków”. 15.20 „Zimowy salon artystów-plastyków w Łodzi”. 15.30 Wiadomości lokalne i sportowe z Łodzi. 15.35 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.30 Audycja dla słuchaczy. 16.45 Rezerwa. 16.50 „Nasze urodziska”. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 „Koncert dla przewodników pracy”. 18.00 RUL — „Emil Godlewski” — wykład prof. dra M. Korczewskiego. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (I). 18.45 „Żelazna kurtyna” z Łodzi. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny z Krakowa. W przerwie — dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Koncert życzeń z Łodzi (II). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W sobotę, dnia 17 stycznia 1948 r. o godz. 20-ej odbędzie się wielka zabawa w sali Tuszyńskiego (dawniejsze kino) Sale ogrzane. Bufet na miejscu.

Dochód przeznaczony zostaje na odbudowę Warszawy.

Naprawa błędów przeszłości

Planowa rozbudowa Łodzi

Łódź rozrastała się chaotycznie i bezplanowo. Rozmieszczenie dzielnic miasta, jego zabudowa — wszystko to uruga podstawowym wymogom urbanistycznym.

„Jak można obecnie naprawić błędy przeszłości, wypełnić i wyrównać fatalne zamieszanie?”

Odpowiedzi na te pytania opracowuje Wydział Planowania Przestrzennego przy Zarządzie Miejskim. Wydziałowi Planowania Przestrzennego powierzone zostały sprawy szczególnie ważne — a mianowicie racjonalna rozbudowa i wygląd naszego miasta. Wydział opracował ogólny plan rozbudowy i przebudowy Łodzi na okres najbliższych lat. Według tego planu, w trakcie jego realizacji, obliczonej na 30 lat, w Łodzi powstaną dzielnice mieszkalne. Między nimi a dzielnicami przemysłowymi przebiegać będą specjalne arterie komunikacyjne, w centrum zaś miasta pozostanie tzw. dzielnicą dystrykcyjną, z urzędami, instytucjami użyteczności publicznej itp. Poza tym powstaną dzielnice szkolne, ośrodek wyższych uczelni itp.

Planowana rozbudowa miasta nakłada na budownictwo państwowe, społeczne i prywatne obowiązek działania w ramach ogólnego planu. W roku 1948 niewątpliwie w Łodzi ruszy naprzód budownictwo mieszkaniowe, podobnie, jak to już nastąpiło w Poznaniu i w Warszawie. W 1947 roku budownictwo mieszkaniowe w Łodzi dało znak życia o sobie, oddano pewną część budynków mieszkalnych na Bałutach do użytku robotnikom i pracownikom fabryk włókienniczych Łodzi. Jednocześnie Przemysł wykończył kilka budynków mieszkalnych. Zjawisko skądinąd pomyślne. Tylko że w 25 procentach ta odbudowa i budo-

wa przeszła pod znakiem bezplanowości. W wielu wypadkach Wydział stawał przed faktem dokonany powstania nowego bloku mieszkaniowego, niezgodnego z ogólnymi planami miasta. Stąd apel do instytucji państwo-

wych, spółdzielczych i prywatnego sektora: budujcie jak najwięcej, ale w porozumieniu z Wydziałem Planowania, aby spełniony został postulat celowej organizacji i estetycznego wyglądu miasta. (Dz)

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Rybak (165,9 proc.), Józefa Seweryniak (155,8 proc.) i Florentyna Wierszeń (158,9 proc.). Stefan Pałczyński wykonał swe zadanie w 152,5 proc.

Wśród tkaczek pracujących na 4 krosnach pierwsze miejsce zajęły: Władysława Woźniak (171,5 proc.) oraz Stanisława Kocjasz (151,3 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Stolarz Stefan (112,8 proc.) Stolarza Zygmunta (111,8 proc.).

W przedziałni odpadkowej uzyskał Józef Nowak 180 proc. normy.

W PZPB Nr 2 w przedziałni wśród przedek obsługujących 4 strony czołowe miejsca zajęły: Stefania Włodawska (143,8 proc.), Zofia Bejm (140,8 proc.) oraz Zofia Bichler (140,5 proc.). Na trzech stronach uzyskały: Józefa Bursa 143,8 proc. a Kazimiera Sygulska 143,2 proc.

W tkalni „na czwórki” wyróżniły się: Helena Plachta (148,3 proc.), Zofia Rogut (141,8 proc.), Zofia Wielńska (142,4 proc.) oraz Janina Ostfiska (131,1 proc.). Bronisław Ciufa obsługująca 6 krosien uzyskała 114 proc., a Józefa Marczykowska 120 proc.

W PZPB Nr 3 w przedziałni (3 strony) wyróżniły się: Bronisława Stefanian (178 proc.) i Helena Ścigalska (169,5 proc.) a w tkalni („szóści”) Antonina Kempka 158 proc. i Wacława Pajer (138,4 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Tomczak (126,6 proc.) Człapińskiego 123,3 proc. a salowy Buchner (112 proc.) Boćiana (101 proc.).

W PZPB Nr 4 („ósemki automatycz-

ne”) pierwsze miejsce zajęła Helena Rozpara (146 proc.) a drugie Stanisława Oleksiak (145 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (4 strony) wyróżniły się: Janina Górska (189 proc.) i Wiktoria Bubas (186 proc.) a w tkalni („czwórki”): Władysława Wielkopolska (176,7 proc.), Władysława Miłczarek (167,7 proc.), Maria Pryczek (164,3 proc.) oraz Maria Janiak (163,2 proc.).

W PZPB Nr 7 na czoło wysunęły się w przedziałni: Kornelia Nowak (163,9 proc.) oraz Władysława Joachim (162,8 proc.), a w tkalni: Irena Grabowska (163,7 proc.) i Michałina Zdunek (161,9 proc.).

W PZPB Nr 8 w tkalni („szóści”) uzyskał Kazimierz Beldowski 180 proc. a Stefan Jankowski 166 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsca w przedziałni (3 strony) zdobyły: Helena Pawłowska (173 proc.) i Weronika Milewska (154,2 proc.) a w tkalni („szóści”) Władysława Krzemień (161,4 proc.) Feliksa Pakulska (157,9 proc.), Teodora Dziecielska (153,2 proc.) oraz Stanisława Bolińska (148,6 proc.) Stanisław Kubik wykonał swe zadanie dzienne w 165,1 proc.

W PZPB w Fabianicach wyróżniły się: Maria Morawska, Irena Krysiak, Sabina Zych, Franciszka Szama, Tadeusz Grabowski i Józefa Baranowska.

W PZPB w Zgierz w przedziałni (880 wrzecion) czołowe miejsca zajęły: Antonina Nowak (147,7 proc.) oraz Maria Podradzińska (141,6 proc.).

W PZPB w Częstochowie (3 strony) pierwsze miejsce zdobyła Józefa Strak (144,6 proc.), a drugie Genowefa Doma-gała (142,3 proc.).

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Antoni Berger (160 proc.), Bernard Waingertner (165 proc.) i Tadeusz Korliński (160 proc.).

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsce zdobył Józef Morga (158,2 proc.), a drugie Halina Surowiec (147,9 proc.).

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Józef Bednarek (159 proc.), Ignacy Kibler (154,7 proc.), Roman Kachelński (149,4 proc.), Józef Boczkowski (152 proc.) i Jan Pawlak (160 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęł Feliks Jurga (147,9 proc.), drugie miejsce zdobyła Maria Terdilak (143,7 proc.).

Kronika m. Radomska

Piątek, 16 stycznia 1948 r.
Dziś: Marcel. Wł.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Walka o zdrowie wsi polskiej

W ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się konferencja z udziałem ministrów Osóbki-Morawskiego i dr. Michejdy oraz wiceministra Kożuszka, poświęcona zagadnieniom współpracy ministerstwa Administracji Publicznej i ministerstwa Zdrowia w dziedzinie zdrowia publicznego. Tematem konferencji było między innymi zagadnienie usprawnienia i organizacji szpitali samorządowych, organizacja ośrodków zdrowia, zwłaszcza na terenie wiejskim, sprawa aptek społecznych, pomocy dentystycznej dla ludności wiejskiej sprawa podniesienia stanu sanitarnego osiedli miejskich. Poszczególne zagadnienia referowali dyrektorowie departamentów dr. Grynberg i Rybicki.

Plany odbudowy wsi w 1948 r.

Jak nas informuje Wojewódzki Wydział Odbudowy, w roku 1948 wysuwają się na pierwszy plan zagadnienia związane z odbudową wsi.

Na terenie województwa łódzkiego prowadzona będzie przede wszystkim zaczęta w ub. roku akcja zabudowy gospodarstw parcelacyjnych. Dotychczasowa akcja dała u nas

dobrych wyniki, wzniesiono bowiem 80 nowych budynków. Preliminowana suma w budżecie na rok 1948 na ten cel stanowi dość dużą pozycję zł. 75 milionów. Za tę kwotę zaplanowano wybudować 120 gospodarstw i 6 zagród wzorowych.

Zagrody wzorowe będą obsadzone przez instruktorów rolnych, w kompetencji których

będzie leżało pouczać chłopów o racjonalnej zabudowie. Jednocześnie będą oni czuwać nad tym, aby zabudowa odbywała się według wytyczonego planu. Pierwsze zagrody wzorowe mają być oddane do użytku już w maju br.

W związku z tymi planami wyłoniła się kwestia zdobycia potrzebnej ilości sił fachowych. W tym też celu w dniu 26 stycznia zostanie otwarty w Łodzi przy współudziale Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy 5-tygodniowy kurs pierwszego stopnia dla instruktorów budownictwa wiejskiego. Na kurs ten zjedzie się po 8 osób z 5-ciu województw polskich. Drugi natomiast kurs, który rozpocznie się w lutym będzie przeszkalał tylko kandydatów województwa łódzkiego w ilości 48. Ci, którzy ukończą kurs z wynikami dodatnimi, zatrudnieni zostaną przy zabudowie wzorowych zagród, aby tym samym zdobyć studia praktyczne. Jeżeli po zakończeniu tej praktyki poszczególne kursanci wykażą się dobrymi wynikami pracy zostaną zatrudnieni przez Wojewódzki Wydział Odbudowy, jako instruktorzy przy zorganizowaniu w pracach zabudowy już na swoich placówkach. Dla tych właśnie instruktorów zostanie zorganizowany dalszy kurs w okresie zimy 1948—49. Kurs ten będzie trwał 3 miesiące. Kończący go z dodatnim wynikiem zostaną zaangażowani na instruktorów gminnych budownictwa wiejskiego. Dążeniem bowiem Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy jest, aby każda gmina posiadała swego instruktora, któryby kierował jej odbudową. Pozatym prowadzi się przygotowania do nowego sezonu budowlanego. Obecnie Wojewódzki Wydział Odbudowy jest w trakcie wybierania obiektów, które zostaną objęte pomocą państwową w roku bieżącym. Oprócz gospodarstw poparcelacyjnych wchodzi tu w grę gospodarstwa zniszczone w czasie działań wojennych. Na ich odbudowę preliminuje się sumę 50 milionów złotych. W roku ubiegłym dzięki pomocy państwowej zdołano odbudować tysiąc budynków, a 200 jest już na ukończeniu.

Projekty, kosztorysy i rysunki robocze zostały oddane 10-go stycznia poszczególnym fachowcom do wykonania. Przygotowanie techniczne będzie ukończono przed 1-szym marca b. r., aby początek sezonu budowlanego miał miejsce we właściwym czasie, a nie tak, jak w roku ubiegłym.

Chleb na kartki

Referat Apropowizacji Starostwa Powiatowego w Radomsku podaje do wiadomości, że chleb wydawany jest na kartki żywnościowe z miesiąca stycznia br. według dotychczasowych norm, a mianowicie:

- 1) Kategoria I zasadnicza 8,5 kg na kupony od Nr 1 do Nr 17.
- 2) Kategoria II zasadnicza 6,5 kg na kupony od Nr 1 do Nr 13.

- 3) Kategoria III 5 kg na kupony od Nr 1 do 10.
- 4) Kategoria I rodzinna 6 kg na kupony od Nr 1 do Nr 12.
- 5) Kategoria II rodzinna 4 kg na kupony od Nr 1 do Nr 8.
- 6) Kategoria „C” 4 kg na kupony od Nr 1 do Nr 8. Termin pobrania chleba upływa z dniem 31 stycznia br. (d)

Karambol na ulicy

W Radomsku przy ulicy Armii Czerwonej w pobliżu zakrętu ob. Stanisław Grabowski, zamieszkały w Strzelcach Małych, gm. Masłowice chcąc wjechać w podwórze stanął furmanką w poprzek jezdni, w międzyczasie jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Baryska Emi-

la chcąc uniknąć wypadku najechania na furmankę wjechał na chodnik i zmiął dźwierzę do szesnastu rower prowadzony przez Weronikę Długosz zam. we wsi Folwarki. Sama Długoszówna odskakując w bok uniknęła zmiądzenia. (d)

Apel robotników Radomska

Na zebraniu Rad Zakładowych i Aktywu Związkowego w Radomsku zebrani postanowili powziąć rezolucję następującej treści:

„My aktywiści Związkowi miasta i powiatu Radomsko wzywamy wszystkich robotników i robotnice zatrudnionych na naszym terenie do wzmożenia produkcji. Jako robotnicy i robotnice świadomi rozumiemy, że tylko

przez podniesienie produkcji możemy osiągnąć podwyżkę płac. Nawołujemy wszystkich świadomych robotników i robotnice, by na

swym terenie pracy, propagowali hasło: „Przez podniesienie produkcji do podwyżki płac”. (d)

Uwaga, posiadacze kart żywnościowych

Sklep Fabryczny przy Zakładach Przemysłowych „Metalurgia” w Radomsku przestał egzystować, w związku z tym karty żywnościowe za miesiąc styczeń b.r. należy natychmiast zarejestrować w Spółdzielni Spożywców w niżej podanych punktach: 1) Wszyscy zamieszkałi po stronie wschodniej miasta to znaczy bliżej Magistratu — zarejestrują się w filii Nr 1, Plac 3-go Maja Nr 2. 2) Natomiast zamieszkałi po stronie wschodniej miasta tzn. zamieszkałi bliżej Poczty — zarejestrują się w filii Nr 5 przy ul. Brzeźnickiej Nr 7.

Artykuły mięsne wydawane będą przy ul. Reymonta Nr 9.

Z życia partii

W lokalu Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Radomsku odbył się w obecności przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu tow. Kępińskiego pierwszy egzamin kwartalny kursu korespondencyjnego Centralnej Szkoły PPR dla członków aktywnych partii.

Prace organizacyjne wykazały należyte opanowanie materiału naukowego przez uczestników kursu, co świadczy o zrozumieniu konieczności szkolenia się naszych członków. (d)

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Radomsku zawiadamia, że w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 17 (5 po poł.) w lokalu Komitetu odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność obowiązkowa.

Produkujemy maszyny do szycia

Państwowy przemysł budowy maszyn włókienniczych rozbudowuje się w szybkim tempie

Przemysł budowy maszyn włókienniczych planuje na rok 1948 wykonanie szeregu maszyn włókienniczych, łącznej wagi 3.428 t. wartości 25,9 mln. zł. według cen 1937 r. Stanowi to 3-krotny wzrost w stosunku do produkcji r. 1947, której wartość wyniosła 8,3 mln. zł. W ramach powyższego planu po nad 1.000 ton maszyn wyprodukują fabryki Ziemi Odzyskanych.

Produkcja w r. b. obejmie szereg maszyn wykonanych u nas poraz pierwszy, m. in. maszyny specjalne: „wilki” — obrotowe, trzepaki do szmat „Gigant”, snowadła szybkie i nowe typy przedzarek i przewijarek krzyżowych. Fabryka maszyn włókienniczych „Joseph II w Zielonej Górze na Ziemiach Odzyskanych rozpocznie produkcję zgrzeblarek do bawełny.

Po zaspokojeniu zapotrzebowania naszego przemysłu włókienniczego na nowy, precyzyjny sprzęt, część produkcji przeznaczona będzie na eksport.

Nowością będzie wyprodukowanie w r. b. 2.000 sztuk maszyn do szycia przez fabrykę PWU w Radomiu. Poza tym przemysł budowy maszyn włókienniczych wykona 905 ton czę-

ści zamiennych do maszyn oraz przeprowadzi remonty i montaż, które zajmą 30 tys. robotniko-godzin.

Zdzierstwo jest dziedzicem

W prasie robotniczej i chłopskiej, mającej stałe kontakty z życiem mas ludowych w najodleglejszych zakątkach prowincji spotyka się dość często listy czytelników pełne żalu, skarg i narzekania na chciwość niektórych księży. Chodzi tu o chciwość wykazywaną przy oddawaniu t. zw. posług duchownych, które w niejednym wypadku stają się okazją do zdzierania siódmej skóry z ubogich parafian. Skarg tego rodzaju jest dużo; dostatecznie wiele, by na fakty, których dotyczą, zwrócić uwagę, jako na zjawisko, charakterystyczne dla pewnych środowisk.

Oto jeden z ujawnionych ostatnio faktów duchownego wyzysku przykry i zawstydzający, wolałoby o interwencję czynników właściwych. W parafii janowskiej pow. sokólskiego miejscowy proboszcz ks. Edward Szapel żądał od biednej wdowy za „pochówek” jej zmarłego na gruźlicę syna — 7.000 zł. Na skutek energicznej interwencji brata zmarłego przedsiębiorcy proboszcz obniżył zapłatę do 3.000 zł. z tym jednak, że za tę sumę odprawi tylko w kościele modły żałobne, ale na cmentarz już nie pójdzie.

Ks. Szapel znany jest w całej okolicy ze swej niepoprawnej chciwości demonstrowanej całkowicie bezceremonialnie przy

wszelkich okazjach (śluby, pogrzeby i t. p.). Ludność dziwi się tej nieprzystojnej żarłoczności, dziwi się tym bardziej, że ks. Szapel korzysta z uprawy 20 ha ziemi kościelnej, posiada zasobne gospodarstwo domowe i uchodzi w ogóle za bardzo zamożnego człowieka.

Bardzo być może jakiś „Tygodnik Warszawski” nazwie ujawnienie podobnych faktów atakiem — na Kościół i religię, propagandę „bezbożnictwa” i t. d. Nie szanowni panowie!... lupienie skóry z ubogich parafian to nie jest sprawa religii, ani kościoła, t. j. całkiem przyziemna sprawa brzydkich cech charakteru ludzkiego, sprzecznych zwłaszcza z powołaniem kapłańskim.

Jest miarą żądań, stawianych bliźniemu za świadczone mu takie czy inne usługi, a miara ta powinna być szczególnie skromna, gdy świadczącym usługi jest właśnie ksiądz t. j. ten, który dobrze pamiętać i znać musi opowieść ewangeliczną o wypędzeniu przekupniów z świątyni.

I nie chcemy bynajmniej uogólniać faktów ani czynić z nich reguły. W liście do redakcji, dotyczącym księdza Szapela, jest też mowa o innym księdzu miejscowym, który z własnej inicjatywy, bez żadnych targów, odprawił ciało zmarłego do grobu. Ale ten ksiądz chodzi podobno w podartej sutannie i nie zbiera płonów z 20 ha folwarku.

Są więc różni księża i różny jest ich stosunek do potrzeb religijnych ludzi wierzących. Mając respekt dla uczuć miłości bliźniego, uczynności i gotowości przyjęcia mu z pomocą pragniemy zarazem by tępienie były chwasty, będące jawnym zaprzeczeniem tych cnót ludzkich i chrześcijańskich. Władze kościelne nie mogą nie widzieć jak sobie poczynają proboszcz prowincjonalni, w jaki sposób pełnią obowiązki swego stanu i jaki przykład dają swym parafianom. A jeśli interwencja tych władz nie przychodzi lub okazuje się nie dość skuteczną, wówczas — względem wyzyskiwaczy — pozostaje jeden tylko środek do zastosowania: solidarna samoobrona wyzyskiwanych. Minęły bowiem bezpowrotnie czasy, gdy owieczki można było strzyć bezkarnie — aż do zdarcia skóry razem z wełną.

Bolesław Dudziński.

Przygody Jasia Wiercipiety



Na łący!

Oho!

Pif. paf!

Eadna zdobyci!

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

W sobotę dnia 17.1, o godz. 18-iej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 194 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPB Nr 6.

BALUTY

Dziś o godz. 16-iej odbędzie się wspólne zebrania członków PPR i PPS Warsztatów Naprawczych „Społem“, PZPJG Nr 3, ŁWEKD.

UWAGA SEKRETARZE I DZIESIĘTNICY PRAWY ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-iej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiątników wszystkich kół Śródmiejskiej Prawy. Sprawy bardzo ważne obecnie obowiązkowa.

UWAGA SEKRETARZE I KOLPORTERZY DZIELNICZY BALUTY

Dziś o godz. 17-iej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół i kolporterów. Sprawy bardzo ważne obecnie obowiązkowa.

ZEBRANIE TERENOWEGO KOŁA GÓRNEJ-LEWEJ

Dziś o godz. 17-iej w lokalu dzielnicowym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie terenowego koła dzielnicowego. Stawiennictwo wszystkich członków koła obowiązkowe.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 17.1 o godz. 18.45 w lokalu dzielnicowym Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-iej zebranie dziesiątników PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 17-iej terenowe koło przy dzielnicowym.

WIDZEW

O godz. 16-iej oddział remontowy i przydział PZPB Nr 5 — zmiana dzienna, f. „Busch“, f. „Drzewiński“, koła terenowe Nr 4 i 5.

GÓRNA

O godz. 16-iej oddział „A“, „B“ i „C“ PZPB Nr 3 — zmiana dzienna.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13.30 PZPB Nr 5 — koło 1. O godz. 15.30 PZPB Nr 1 — koło 2. Tkałnia Nr 12 i f. „Nykiel“. O godz. 14-iej f. „Walczak“. O godz. 16.30 CT — Hurtownia Nr 4.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 16-iej oddział „G“ — koło 3, wydział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-iej f. „Lewin“. O godz. 16-iej Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych Centr. Handlowa Przem. Chemicznego, Drukarnia Wojskowa, f. „Schoenbern“. O godz. 15-iej Centr. Handl. Przem. Elektrycz. PAP. O godz. 15.30 PUR.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-iej Elektrownia — koło 4, Składnica Przędzy Nr 1. ZWM — dzielnicowa. O godz. 15.30 f. „Petter“. O godz. 10-iej pracownicy Kin — (Śródmieście — Baluty).

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15.30 f. „Kierger“. O godz. 8-iej rano Komp. Ruchu Ulicznego. O godz. 13.30 Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 — zmiana ranna, f. „Cib“. O godz. 14-iej „Elektromlyn“. O godz. 15.30 „Kurtz“. O godz. 16.15 Warsztaty Samochodowe. O godz. 13.30 Tkałnia Nr 14.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-iej odprawa sekretarzy kół PZPB Nr 2. O godz. 15.30 Urząd Wojew. Apropowizacja. O godz. 16-iej Szkoła O. Polityki, Wych. Centralne Magazyny MO. f. „Rasik“.

UWAGA SŁUCHACZE W KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 16 stycznia br. o godz. 18-iej odbędzie się kolejny wykład n.t. „Sojusz Robotniczo-Chłopski“. Wykładają w Dzielnicach:

Dzielnica Baluty — tow. Karpiński, Dzielnica Staromiejska — tow. Szymczak, Dzielnica Śródmieście — tow. Pietrasiak, Dzielnica Śródmieście Prawe — ow. Wojnicki, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Jagodziński, Dzielnica Górna — tow. Torenz, Dzielnica Górna Prawa — tow. Chuchler, Dzielnica Górna Lewa — tow. Matejkowski, Dzielnica Widzew — tow. Linka, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Cupryn.

Co nowego w ZWM

UWAGA, AKTYW SZKOLNY

Dnia 18 bm. o godz. 9-iej w lokalu Dzielnicowym Górnej Lewej ZWM, Piotrkowska 262 odbędzie się pierwsze po ferii zebranie Koła Aktywnego Szkolnego ZWM z referatem tow. Daniszewskiego: „Narodowy ruch robotniczego w Polsce“. Obecność absolwentów obozów szkoleniowych oraz pozostałych członków Koła Aktywnego bezwzględnie obowiązkowa.

Ze sportu

Do czego doprowadza alkohol...

Koszykarze Wisły zdobyli sobie smutną reputację

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego“ donosi o nowym skandalu, jakiego dopuścili się nasi sportowcy. Miejscem jego była Częstochowa. W drodze powrotnej z Poznania koszykarze krakowskiej Wisły zatrzymali się tutaj, aby rozegrać towarzyskie spotkanie z reprezentacją miasta. Krakowianie mimo zwycięstwa na boisku nie zaimponowali, zaimponowali natomiast swym „temperamentem“ po zawodach...

Posłuchajmy, co donosi korespondent „Przeglądu Sportowego“ z Częstochowy:

„Po meczu Wisła — Częstochowa krakowianie udali się do jednego z nocnych lokali, wracając do hotelu dopiero o drugiej nad ranem w stanie mocno podchmielonym. Natych-

miast po powrocie rozpoczęli dzikie hałasy i śpiewy, które pobudziły zamieszkałych w hotelu artystów teatrów miejskich i przyjezdnych gości. Następnie dzielni ligowcy zeszli do piwnicy hotelowej i natrafwszy w niej na balie, wyciągnęli ją stamtąd i niosąc ją rozpoczęli wędrowkę po piętrach wśród potworów wrzasku.

Z kolei udali się do swych pokoi i tam napelnili balie wodą, a potem powrzucali do niej całą bieliznę pościelową. W międzyczasie w dwu pokojach przyzywali żyrandole.

Portier, pokojówka oraz jeden z artystów usiłowali uspokoić rozwrzeszczaną gromadę, spotkali się jednak ze sżekiem wyzywisk.

O godzinie 6-tej rano krakowianie opuścili

chylkiem hotel, nie placąc rachunku w sumie 2.700 złotych. Właściciele hotelu obliczają straty za urwane żyrandole na 3.000 zł.”

Zachowanie się koszykarzy Wisły w Częstochowie nie ma podobnego przykładu w historii sportu polskiego. Podobnego wybryku dopuścił się tylko w roku ubiegłym jeden z doskonałych bokserów czeskich w Łodzi. Wówczas nie mogliśmy wyjść z podziwu, że coś podobnego mogło się przytrafić gościom i byłibyśmy się nie wiem o co wówczas założyli, że jeszcze do takiego rozpasania naszym chłopcom daleko. Tymczasem doczekaliśmy się podobnej historii... Bohaterami jej stali się nie bokserzy, lecz „niewinni“ koszykarze, przedstawiciele sportu najmniej brutalnego.

Motorem zajęcia był alkohol. Na rozprawie sądowej byłaby to okoliczność do pewnego stopnia łagodząca, wymiar kary byłby może łagodniejszy, ale w stosunku do sportowców — właśnie ten alkohol powinien stać się najbardziej obciążającym, a to dla dwóch powodów: primo, że prawdziwy sportowiec nie powinien go nadużywać, aby nie dawać demoralizującego przykładu swym młodszym kolegom, którzy są przyszłością odradzającego się naszego eksportu, i secundo, aby wśród społeczeństwa naszego nie zdystryktować już zupełnie tego zaszczytowego do niedawna miana — „sportowiec“.

W pojęciu „sportowiec“ kryje się nie tylko rekord, czy wynik, którym się może pochwalić ten czy ów, lecz jeszcze coś więcej — ogląda i obycie, które powinien wnieść z klubu, którego barwy reprezentuje. Klub sportowy, aby w istocie dobrze spełniał swe zadanie, powinien pamiętać o jednym, że obok hodowli „asów“ winien czuwać również nad poziomem moralnym tych „asów“ i wszystkich swoich członków, nie wyłączając kierowników. W przeciwnym wypadku nie może liczyć na to, że kiedyś będzie się o nim mówiło, iż dobrze zasłużył się sportowi polskiemu.

Dobre imię Wisły poważnie nadszarpane kilkunastu hulali spod znaku piłki koszykowej, i nie łatwo będzie teraz temu klubowi, zasłużonemu dla sportu polskiego, poprawić szybko swą reputację nie tylko w Częstochowie. Niech to będzie przesłrągą dla innych. Piżakom powinien być wzbroniony wstęp do klubów sportowych, tak jak do tramwajów.

Z życia DKS-u

Nowy Zarząd Sekc. Kolarskiej



Mieczysław Karpiński zwycięzca zeszłorocznego wyścigu dookoła Polski

Niedawno odbyło się doroczne walne zgromadzenie Sekcji Kolarskiej Włókienniczego Związku Zawodowego Dzierżawskiego Klubu Sportowego. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji, udzielono absolutorium następującemu zarządowi sekcji, podkiesząc wybitne zasługi dla kolarstwa polskiego (sekcja została odznaczona w ubiegłym sezonie przez Polski i Okręgowy Związek Kolarskie, a liczni członkowie otrzymali odznaki złote, srebrne i brązowe za propagowanie sportu kolarskiego i czynny w nim udział. W komunikacie turystycznym z grudnia ubiegłego roku Polski Związek Kolarski wyraża DKS-owi podzięko-

wanie za pełne zrozumienie idei turystyki kolarskiej i wzorowe opracowanie sprawozdania turystycznego).

Do władz Sekcji na rok 1948 zostali wybrani: prezes (po raz trzeci z rzędu, tj. od czasu założenia Sekcji) — ob. Mieczysław Karpiński, zastępca — ob. Kazimierz Tarczyński, wiceprezes administracyjny — Paweł Kermen, wiceprezes sportowy — Stanisław Trusiński, kapitan Sekcji — Stefan Sik, kapitanowie turystyczni: — Władysław Lajer, Feliks Woźniak i Wacław Królikowski, sekretarz — Władysław Kermen, zastępca — Lubomira Myszowska, skarbnik — Julian Zemler, gospodarze: — Aleksander Banasiak i Władysław Myszowski, pomoc sanitarna — Piotr Leonow, członek bez mandatu — Aleksander Tarczyński.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele ŁOK: ob. ob. Jan Wróblewski, Klemens Urbanowicz i Stefan Marusik. Prezes Okręgu, ob. Jan Wróblewski, w swoim przemówieniu podkreślił wybitne zasługi Sekcji Kolarskiej DKS, życząc jej dalszych sukcesów sportowych i organizacyjnych dla dobra kolarstwa polskiego. Zebraniu przewodniczył sprawnie członek honorowy Sekcji, prezes Jan Garczarek.

Sport w ZSRR

Narciarze walczą o mistrzostwo

„Spartak“ niepokonany w hokeju na lodzie

W Bakuriani na Kaukazie odbyły się w doskonałych warunkach śnieżnych mistrzostwa narciarskie Związku Radzieckiego.

Tytuł mistrza w kombinacjach alpejskich zdobył — wyróżniający się doskonałą techniką w zjazdach i w slalomie — Aleksander Filstow (Moskwa). Na drugim miejscu uplasował się Turip (Gorkij) przed Preobrażeńskim (Moskwa).

Bieg długodystansowy na 50 km, tzw. „maraton narciarski“ po emocjonującej walce wygrał Protasow w czasie 3:29,12 godz., zdobywając mistrzostwo Związku.

W konkurencjach kobiecych triumfowała zawodniczka moskiewska, Marta Semrazumowa, która w ogólnej klasyfikacji mistrzostw zajęła pierwsze miejsce.

NARCIARSTWO SPORTEM MASOWYM

Narciarstwo, podobnie jak i inne gałęzie sportu, cechuje w Związku Radzieckim masowość. Świadczy to wymownie o upowszechnianiu sportu, który traktowany jest jako czynnik wychowawczy oraz mający na celu podniesienie zdrowotności obywateli. W zorganizowanych np. ostatnio w Moskwie „crossach“ narciarskich wzięło udział 40.000 zawodników i zawodniczek.

W ramach zawodów odbył się bieg dla mężczyzn na dystansie 10 km oraz na 3 km dla kobiet. W konkurencji męskiej zwyciężył Swodiw, przebywając trasę w 42:20 min. Wśród kobiet zwycięstwo przypadło w udziale Rybakowej, która przejechała 3 km w czasie 11:25 min.

W niedzielę walczą pięściarze Zrywu i Gwiazdy

W dniu 18 bm. o godzinie 11 rano w hali IKP przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się zawody bokserskie między KS ZWM „Zryw“ a KS „Gwiazda“.

„SPARTAK“ WCIAŻ NA CZELE

Na czele tabeli mistrzowskiej I ligi hokejowej ZSRR (system kanadyjski) utrzymuje się nadal, niepokonany do tej pory, „Spartak“ (Moskwa). W ramach rozgrywek ligowych „Spartak“ pokonał na stadionie „Dynamo“ w Moskwie drużynę lotników w wysokim stosunku 8:0, umacniając tym samym swą pozycję lidera.

W dotychczasowych 10-ciu grach zespół moskiewski zdobył 17 punktów.

Grzelak w barwach K.S. „Odzież“



GRZELAK Nestor kolarstwa łódzkiego

Sekcja kolarska przy nowopowstałym klubie sportowym „Odzież“, pozostającym pod pieczęcią Związku Zawodowego Pracowników Przem. Konf. Odzieżowego, rozwija ożywioną działalność, skupiając w swoich szeregach wielu znanych kolarzy, jak np. Jerzy Liśkiewicz, Ludwik Liśkiewicz, Henryk Czełek, oraz Gabrych, który prawdopodobnie zjawi się w najbliższym czasie w Łodzi.

W związku z napisaniem członków do nowo zorganizowanej Sekcji Kolarskiej i Turystycznej KS „Odzież“, Zarząd Klubu zawiadamia, że zapisy do wspomnianej sekcji przyjmuje się codziennie w godzinach 17—19 w Sekretariacie Klub przy ul. Więckowskiego 28 (dawnej Śródmiejska).

Ustalono jednocześnie skład Zarządu Sekcji Kolarskiej: kierownik — ob. Julian Kochanowski, zastępca kier. — Henryk Tomaszewski, sekretarz — Walery Ludwisiak, kapitan sportowy — Ludwik Liśkiewicz.

Kino „TECZA“ Piotrkowska 108

Początki seansów:
w dni powszednie: 16, 18, 30, 21.
w niedz. i święta: 13, 30, 16, 18, 30, 21.

Kino „STYLOWY“ Kilińskiego 123

Początki seansów:
w dni powszednie: 15, 30, 18, 20, 30.
w niedz. i święta: 13, 15, 30, 18, 20, 30.

DZIS PREMIERA!

WIELKI FILM REWIOWY nowej produkcji amerykańskiej

„KULISY WIELKIEJ REWII“

W rolach głównych: James Stewart, Hedy Lamarr, Lana Turner, Judy Garland, Jackie Cooper.

Reżyser: ROBERT LEONARD

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku dn. 20 stycznia. 344-k

Muzyka: BOSBY BERKELEY
Wytwórnia: Metro Goldwyn Mayer
Własność: MPEA
Eksploatacja: Film Polski

Kino „WISŁA“ Daszyńskiego 1

Początek seansów w dni powszednie:
17, 19, 21,
w niedz. i święta: 15, 17, 19, 21

Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku dn. 20 stycznia. 345-k

DZIS PREMIERA!

ANNABELLA w filmie produkcji francuskiej



Reżyser: RENE CLAIR

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku dn. 20 stycznia. 345-k

OGŁASZAJCIE SIĘ

w „GŁOSIE ROBOTNICZYM“
najpopularniejszym dzienniku w województwie